

O czym rozmawiają zabawki?

– słuchanie opowiadania Barbary Szelągowskiej Zabawkowe smutki.

https://www.youtube.com/watch?v=4u61GxE_aro 5 min opowiadania

Zabawki, podobnie jak dzieci, wiedziały, że zbliżają się wakacje. – Znowu lato – westchnęła lalka Emilka – i, jak co roku, za kilka dni zrobi się w przedszkolu tak cicho. Będę tęsknić za dziećmi. – Łatwo ci mówić – powiedziała lalka Rozalka. – Masz wszystkie ręce i nogi. A ja? Popatrz na mnie. Jakiś rozrabiaka wyrwał mi rękę. – Nie jakiś, tylko Krzyś – zawołał pajacyk i fiknął koziołka. – A ja tam lubię wakacje. W ciągu dnia przez okno zagląda słońeczko, a wieczorem księżyc. Cisza, spokój... – powiedział miś Łatek i pogłaskał się po naderwanym uchu. – Może ktoś mi je w końcu przyszyje. – Tak, tak, nareszcie będzie można odsapnąć. Do tej pory nie mogę odnaleźć mojego kółka – zawołała wyścigówka. – Jak mam jeździć? Na trzech kołach? Nie da rady. – Coś nas uwiera – westchnęły chórem klocki, ledwie wystając z wielkiego pudła. – Może to właśnie twoje kółko? Mógłbyś je w końcu zabrać, a nie tylko narzekasz! – Lubię dzieci. Lubię, jak mnie biorą do swoich rączek i patrzą na mnie z zachwytem – dodał zajączek Kłapek. – Mają taki miły dotyk. Pamiętam, jak pierwszy raz trafiłem do przedszkola. Okropnie się bałem. Myślałem, że może dzieci mnie nie polubią. Ala tylko raz na mnie spojrzała i już wiedziałem, że wszystko będzie dobrze. – A mnie Ania wozila w wózek – Rozmarzyła się Rozalka. – Zaraz po tym, gdy Krzyś wyrwał mi rękę. A później Zosia próbowała ją wsadzić z powrotem, ale jej się nie udało. – A z tym kółkiem to też troszkę była moja wina. Niepotrzebnie najechałem na klocek. Kiedy dzieci mną się bawią, to wiem, że jestem potrzebny. A na dodatek, gdy Pawełek płakał, to Maciek dał mu mnie do zabawy. I od razu Pawełek się uspokoił. Fajnie jest, gdy wywołujemy u dzieci uśmiech na twarzach. – I jak się nami dzielą – odezwał się z rogu sali tygrysek. – Ja też wolę jeździć po torach, gdy słyszę dziecięce głosy – wyszeptala kolejka, zagwizdała przeciągle i pojechała dalej. – Mam nadzieję, że te wakacje szybko miną i znów będziemy wesoło bawić się z dziećmi – odezwał się po chwili zastanowienia misio. – A może dostanę całkiem nowe ucho i będzie ładniejsze od tego? – powiedział i znowu pogłaskał się po głowie. – Chciałbym, żeby było w kratkę! – Na pewno dostaniesz nowe ucho. Pani Ewa potrafi tak pięknie szyć. Spójrz na mnie – powiedziała lalka Emilka i zerknęła na swoją nową, koronkową sukieneczkę. – Będzie dobrze – zawołał pajacyk. – Musimy tylko uzbroić się w cierpliwość i zebrać siły oraz energię na cały przyszły rok. Zobaczycie, na pewno nie będziemy się nudzić od września. – Na pewno – odpowiedziały chórem lalki i uszczęśliwione zasnęły. Misio i inne zabawki też poszli spać, śniąc o nadchodzących zabawach. Pajacyk po raz ostatni fiknął koziołka i usnął przytulony do zajączka.

Rozmowa kierowana na podstawie opowiadania i ilustracji w książce.

– Co przytrafiło się lalce Rozalce, misiowi Łatkowi i wyścigówce podczas zabaw z dziećmi?

Moja ulubiona zabawka – rysowanie pastelami olejnymi (jeżeli ktoś ma) albo zwykłymi kredkami.

Wypowiadanie się na temat ulubionej zabawki.

Dodatkowo zapraszam do wykonania wybranych prac z pliku karty pracy.